

Linin. Węgajty w Ośrodku dla Uchodźców

"Ostatki, Zapusty" w wykonaniu Teatru "Węgajty" obejrżeli w niedz mieszkańcy Ośrodka dla Uchodźców w podwarszawskim Lininie. 200-os przebywających w ośrodku Czeczenów zobaczyła spektakl prezentując obrzędowe ostatnich dni karnawału.



Pochodzący z podolsztyńskiej wsi Teatr przyjechał do ośrodka w Lininie z którego głównymi postaciami są warmiń zwany "Szemlem", koza, bocian i wielbłąd.

Większość widowni stanowiły dzieci mieszkające tam ponad 100.

Wizyta aktorów, zdaniem Saidy - uchodźcy z Czeczeni, była prezentem dla najmłodszych. "W Czeczeni jest w tej chwili źle. Tam niczego nie widzą. Ważne, żeby takich programów (występy teatralne) więcej" - podkreślił.

Jak dodał, na co dzień prowadzi w ośrodku zajęcia taneczne dla dzieci tradycyjnego czeczeńskiego tańca górali. Sam jest z choreografem, a mieszka w Lininie od dwóch miesięcy i czeka na uchodźcy. Życie w "obozie" dzieli z blisko 300 swymi rodakami, którzy z ojczyzny. Część z nich pracuje.

Mieszkańców wspiera Centrum Pomocy Uchodźcom Polskiej Akcji Humanitarnej prowadzące program pomocy uchodźcom "Mur". "Teraz PAH obiecuje nam instrumenty, ponieważ na razie na zajęciach rytm wystukujemy" - zaznaczył Said.

Dla Teatru "Węgajty" występ w ośrodku dla uchodźców było dla kolejnym miejscem, do których rzadko zagląda sztuka. Działającą od prowadzoną przez Wacława Sobaszka, gościły wcześniej szkoła bezdomnych, centra pielęgnacyjno-opiekuńcze, więzienia i szpital ps Wizyty w tych miejscach są corocznie zwieńczeniem wypraw

kolędniczych Teatru, odbywanych na przełomie grudnia i stycznia w górskich i przygranicznych.